Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 48

niedziela 28 listopada

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

P. T. Bibljoteka Jagiellońska. Kraków.

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Hołd Bohaterstwu

Tyle lat przeszło, tyle serc wypaliło się i przestało bić, tych serc, które stroiły się w dume na wspomnienie narodowego bohaterstwa — a jeszcze ciągle tętni i długo jeszcze żyć będzie, po czasy przyszłe, po dalekie pokolenia następne, sława Listopadowego Czynu...

Legenda otoczyła tę narodową wojnę o niepodległość. Szabla polska i polski bagnet broniące narodowego honoru, będące najżywszym dokumentem żywego i twórczego narodu, nigdy ujmy, wszystkiemu temu, co polskie, nie przyniosły. Owszem — polski oręż gorzał zawsze zwycięstwem, nawet wtedy, gdy polityka rdzą usiłowała go pokryć i wtedy, gdy ta polityka z rąk podtrzymujących godność narodową, starała się go wytrącić.

Epopeą żołnierza polskiego, epopeą równą wielkiej napoleońskiej wojnie, było listopadowe powstanie. W nim zakwitła siła polska, bitewny geniusz żołnierza i oficera a że zwycięstwa nie było — wina w braku wierzącego w zwycięstwo wodza. Jakżeż niedalekie było to zwycięstwo! Jeno rękę po nie energiczniej wyciągnąć... wykorzystać załamanie się wroga, wykorzystać ogień entuzjazmu wejennego i wojska i całego społeczeństwa, ten ogień rozdmuchać i spalić w nim wroga.

Wojna, w której historię wczytywały się z biciem serc pokolenia popowstaniowe, będzie jedną z najjaśniejszych kart w opowieści o polskich bojach. I to powstanie zostanie za lat 84 przykładem, z którego wypłynie nauka dziejowa przez orężny czyn Legionów, który już na marne nie pójdzie!

— — — — — — — —

W roku bieżącym uczci Nowy Sącz 105-tą rocznicę powstania listopadowego uroczystością niecodzienną. W niedzielę 29 listopada odbędzie się na cmentnrzu nowosądeckim odsłonięcie i poświęcenie nowowzniesionego pomnika na cześć powstańców, którzy z sądeckiej ziemi poszli bić się o Niepodległość. Pomnik stanął przedewszystkiem dzięki staraniom Związku Inwalidów Wojennych w Nowym Sączu, którego inicjatywę podjęła Federacja Związków Polskich Obrońców Ojczyzny. Składkami Inwalidów Wojennych Powiatu nowosądeckiego i Inwalidów z całej Polski, energią przewodniczącego Związku Inwalidów Wojennych w Nowym Sączu posła Łobodzińskiego, przy zrozumieniu akcji i poparciu jej przez starostę powiatowego dra Łacha, wytężoną ofiarnością, stanął pomnik, który będzie, jak drogowskaz, wskazujący drogę bohaterstwu i poświęceniu.

Mieszkańcy Ziemi Sądeckiej zamanifestują w uroczystości, która odbędzie się na cmentarzu, swoją cześć dla bohaterstwa. Niech się uczą młode pokolenia kochać naszą żołnierską przeszłość, w której zawsze nietylko o naszą wolność chodziło, ale i o „waszą"!...

Pomnik Powstańców w Nowym Sączu będzie żywym symbolem czci i pamięci sądeckiego społeczeństwa dla Powstańców Ziemi Sądeckiej, poległych w walkach o honor i niepodległość Narodu. (tgs)

Odsłonięcie pomnika Powstańców w N. Sączu

W 105-tą rocznicę powstania listopadowego odbędzie się w niedzielę 29 listopada br. odsłonięcie i poświęcenie nowowybudowanego pomnika Powstańców na cmentarzu nowosądeckim. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele parafialnym o godzinie 9-ej rano w dniu 29 bm. Po nabożeństwie wyruszy pochód młodzieży szkół powszechnych i średnich, Związków b. Wojskowych, P. W. i W. F., Organizacji i Stowarzyszeń Społecznych oraz Publiczności na cmentarz, gdzie odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie pomnika. W uroczystościach weźmie udział orkiestra 1 psp. i chór „Echo". Wygłoszone zostanie również przemówienie.

Świadectwem muzykalności

jest posiadanie odbiornika CZEMPION-ELEKTRIT

4 lampy. Dwie pentody. Dwa obwody. Trzy zakresy fal. Wielka selektywność. Duży zasięg. Głośnik dynamiczny. Duo-Reżektor. Urządzenie gramofonowe.

RADIO ELEKTRIT

DO NABYCIA W RADIOSKŁ. W CAŁYM KRAJU

Życzliwy stosunek do obywatela

Przesunięcia, ostatnio dokonane na stanowiskach kierowniczych w szeregu izb skarbowych, zostały umotywowane dwiema przyczynami. Po pierwsze wolą „usprawnienia wymiaru i poboru należności skarbowych" po wtóre chęcią „zmiany na lepsze w stosunkach między urzędami i obywatelami, płacącymi podatki".

Wiemy dobrze, że — nie tylko w urzędach skarbowych — tendencja usprawnienia aparatu urzędowego i do wytworzenia jak najlepszego stosunku do obywatela jest jednym z zasadniczych punktów programowych rządu. Niejednokrotnie temu przecież dał wyraz szef rządu, generał Sławoj-Składkowski. I to nie tylko słowem, ale i czynem. Czemże bowiem innym były nagłe „wypady w teren", niespodziewane inspekcje, jak kontrolą sprawności działania podległych centralnym władzom urzędów? I czemże innym były podyktowane zarządzenia, dotyczące punktualności w przybywaniu funkcjonarjuszy państwowych do urzędu, dalej nakaz przyjmowania wszystkich zgłaszających się tego samego dnia, wreszcie polecenia skrócenia ad minimum „toku urzędowania" — jak nie chęcią ulepszenia możliwie w największym zakresie stosunku między urzędem a obywatelem?

Więc nie tylko w odniesieniu do kontaktu między władzą skarbową a podatnikiem dąży rząd do maximum sprawności i maximum wzajemnego zaufania. Usprawnienie i życzliwy stosunek do obywatela musi cechować i urzędnika na kolei, na poczcie, na posterunku policyjnym, w gabinecie dyrektora szkoły i td.

Specjalne jednak ma to znaczenie, jeśli chodzi o stosunek władz skarbowych do płatnika.

Bezsprzecznie. Państwo musi twardo i bezwzględnie stać na straży t. zw. „moralności podatkowej". Nie może ono tolerować żadnego wymigania się z obowiązku obywatelskiego płacenia ustawowo określonych podatków. Nie może czynić wyjątków ani darzyć nikogo przymilejami. Musi tępić wszelkie nadużycia. Zwłaszcza, gdy są przejawem złej woli lub świadomej opieszałości.

Ale ta walka ze złym, przewrotnym, bo dążącym do bogacenia się kosztem interesu państwowego podatnikiem, walka konieczna i uzasadniona — nie ma nic wspólnego z ślimaczym tokiem urzędowania lub z opryskliwością w stosunku do chłopa czy małomieszczanina, do skromnego rzemieślnika czy kramikarza, gdy zjawia się w urzędzie w swych sprawach podatkowych czy cłowych.

Usprawnienie — to taki stan, aby człowiek, mający do zapłacenia kilka kategorii podatków, nie musiał prowadzić u siebie w domu osobnej buchalterii i nie miał mnóstwa terminów do wpłaty. Usprawnienie — to skasowanie wędrówki „papierków" od urzędu do płatnika i z powrotem. Usprawnienie — to załatwianie z miejsca, gdy się w urzędzie stawi obywatel, wszystkich jego „spraw", a nie załatwianie „na raty". Usprawnienie — to możliwie największe uproszczenie formularzy, to jasność i prostota wydanych na papierze zarządzeń, to unikanie ciężkiego i zawiłego stylizowania, stawiającego ludzi prostych częstokroć wręcz przed zagadką.

A życzliwy stosunek do obywatela — to liczenie się z czasem, w którym podatnikowi najłatwiej zapłacić, a nie wyznaczanie terminów, w których uiszczenie się ze zobowiązań wobec Skarbu jest najtrudniejsze. Więc np. nie na przednówku dla rolnika, a po zbiorach. Więc np. nie podczas t. zw. „martwego sezonu" wakacyjnego dla kupca, a wtedy, kiedy w danej branży przypływ kupujących, a więc i przypływ gotówki, jest największy.

Życzliwy stosunek do obywatela — to informowanie go i objaśnianie, gdy zjawi się w urzędzie, to pomoc w wyliczeniu, to skracanie niepotrzebnych dłużyzn proceduralnych, to powzięcie możliwych decyzyj „w krótkiej drodze", bez wędrówek „petenta od biurka do biurka.

Życzliwy stosunek — to zaprzestanie nękania „małego podatnika" komornikiem i unikanie mnożenia kosztów egzekucyjnych, gdy zaległa kwo-

ta jest w żadnym stosunku do efektu, jaki dla Skarbu Państwa dałaby licytacja.

Państwo — jak już powyżej podkreśliliśmy — ma wszelkie prawo i obowiązek walki ze złą wolą i świadomą opieszałością i nikt nie będzie miał nic przeciw temu, jeśli w tej walce władze skarbowe używać będą oręża twardego i zajmą postawę jak najbardziej bezwzględną.

Ale zarazem Skarb Państwa — jako jeden z głównych regulatorów życia finansowego i gospodarczego — musi baczyć, by interes obywatela nie był na szwank narażony w trybach urzędowania, by to urzędowanie odbywało się jak najsprawniej i z jak największym nakładem zrozumienia dla sytuacji płatnika podatków.

To też zapowiedź obecną przyjmie społeczeństwo z radością. Z większą jeszcze radością powita każde realne posunięcie, zmierzające do usprawnienia działalności aparatu skarbowego i do oparcia stosunku obywatela o podstawy wzajemnej życzliwości i wyrozumiałości

Odezwa Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie L. O. P. P.

Jak ważnym zagadnieniem obecnie jest kwestia Obrony Przeciwlotniczej i przeciwgazowej, niech świadczy poniższa odezwa Kurii Metropolitalnej w Krakowie, propagująca tejże obrony i akcję zbierania na nią składek przy wpisywaniu się na członków L. O. P. P. (Red)

E Curia Principis Metropolitae Cracoviensis.

ODEZWA L. O. P. P.

Polska, otoczona nieprzyjaciółmi, których bezbożniczy charakter był często w odezwach Kościoła piętnowany, musi być przygotowana nietylko na zwalczenie bezbożnictwa wewnątrz kraju, ale i ochronę przed bezbożniczym zalewem ze strony zewnętrznej. Przygotowanie wszechstronne obrony zewnętrznej polega na obmyśleniu środków przeciwdziałania napadowi nieprzyjaciół Kościoła i Państwa. Jednym z najważniejszych, a decydujących środków napadu jest napad z powietrza, gdyż może być wykonany najprędzej. Ataki niespodziewane z powietrza godzą w bezbronną ludność cywilną, nietylko siejąc masowy mord i zniszczenie dobra materialnego, ale działając przedewszystkiem wybitnie moralnie, deprawując duszę, przygotowują przydatny grunt dla dostępu zła.

Poczynania Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, której zadaniem jest uświadomienie o konieczności obrony oraz przygotowania tej obrony przed nieprzyjacielskiemi atakami samolotów nieprzyjacielskich, noszą w sobie wszelkie znamiona działalności charytatywnej i samarytańskiej. Poczynania te oparte na szczytnych przykazaniach miłości bliźniego, zdolne są wpłynąć dodatnio na psychikę zagrożonej ludności, podnieść ją na duchu i niedopuścić do załamania moralnego w poważnej chwili zmagań. Działania te idą zatem po wytycznych Kościoła rzym.-kat. a jako takie zasługują ze wszechmiar na poparcie.

Cracoviae, die 18 Septembris 1936.

Stephanus Mazanek
Cancelarius

Adam Stephanus
Princeps—Metropolita

Czytajcie „Głos Podhala"

Dekoracja sądeckich kolejarzy Krzyżem Zasługi

(Od specjalnego sprawozdawcy)

W dniu 11 listopada br. o godz. 14-ej w sali posiedzeń Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, dokonał Wojewoda Krakowski Pan płk. Michał Gnoiński w imieniu Pana Prezesa Rady Ministrów dekoracji Krzyżem Zasługi 80 kolejarzy z terenu Krakowskiego Okręgu Kolei Uroczystość ta miała charakter niezwykle podniosły.

Po powitaniu Pana Wojewody przez Prezesa Dyrekcji Okręgu Kolei inż. Wołkanowskiego, który na ręce Pana Wojewody złożył w imieniu wszystkich pracowników kolejowych z terenu okręgu krakowskiego życzenia z okazji rocznicy odzyskania niepodległości i wyrazy lojalności dla Pana Prezydenta Rzplitej i II Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, rozpoczęła się uroczysta dekoracja odznaczonych.

Z Nowego Sącza odznaczenie otrzymali pp.: Berżyński Jan, Dąbrowski Józef, Jaskółka Piotr, Kądziołka Stanisław, Leśniak Józef, Myczkowski Antoni, Myczkowski Władysław, Ryszka Ludwik, inż. Skwarczyński Bronisław, Stępniowski Leopold, Szkaradek Jan i Wilczyński Władysław.

Po dekoracji Pan Wojewoda przemówił w następujących słowach: „Spełniając miły obowiązek wręczenia Panom zaszczytnego odznaczenia nadanego przez Pana Prezesa Rady Ministrów, czynię to tym ochotniej, że jako żołnierz i jako obywatel żywię wielki sentyment do tej najwcześniej zorganizowanej instytucji, jaką jest kolej.

Gdyby nie sprawnie zorganizowana służba kolejowa, to niewiadomo pod jakim znakiem zapytania stałaby sprawa zwycięskich wojen polskich.

Kolej i armia, to dwie najwcześniej dobrze zorganizowane instytucje, które zadecydowały o naszej niepodległości i gwarantują byt niepodległy.

Życzę Panom by odznaczenie to stało się dla Was i dla wchodzących w pracę pokoleń bodźcem do dalszej wytrwałej pracy, byście pracą swą zmuszali władze do dalszych odznaczeń, czego Wam i Polsce życzę".

Imieniem odznaczonych podziękował Naczelnik Wydziału Służby Mechanicznej inż. Zwoliński, po czym wspólną fotografią uroczystość zakończono. Em.

Zakład Zastawniczy

Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Nowym Sączu

podaje do wiadomości, że zastawy NIEWYKUPIONE od dnia zapadłości to jest od 17 czerwca 1935, do 15 czerwca 1936, a oznaczone Nr. Nr.: od 1843 do 3766 z roku 1935

a mianowicie: kosztowności, przedmioty jubilerskie ze złota, srebra i drogich kamieni sprzedane zostaną, w myśl postanowień paragr. 24 — 27 regulaminu, za gotówkę najwięcej dającemu, w drodze

publicznej licytacji

dnia 15-go grudnia 1936 i dni następnych o godzinie 3 po południu w lokalu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności.

Według § 23 regulaminu może nastąpić wykupno lub odnowienie sprzedać się mającego zastawu, lecz tylko do dnia, poprzedzającego sprzedaż fantów zastawionych.

Równocześnie wzywa się tych właścicieli kart zastawniczych, których fanty zostały sprzedane, by zechcieli się zgłosić w godzinach urzędowych do biura Zakładu po odbiór nadwyżek, pozostałych ze sprzedaży fantów, w przeciwnym bowiem razie przechodzą one po upływie 3 lat od dnia odbytej licytacji, stosownie do przepisów § 29 regulaminu, na własność fund. rezerwowego Zakładu Zastawniczego.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności
w Nowym Sączu

W Nowym Sączu, dnia 20 XI. 1936.

Z bibliotek nowosądeckich. — Godziny wypożyczań książek bibliotek publicznych w N. Sączu: **im. Szujskiego na Zamku:** wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 5—7, **biblioteka TSL.** przy ul. Jagiellońskiej: wtorki i piątki każdego tydodnia od godziny 6—7, **biblioteka** Związku Inwalidów Wojennych ul. Jagiellońska: wtorki, czwartki i soboty od 4—7.

Prenumerujesz „Głos Podhala"?

Teatr Robotniczy w N. Sączu

„Generał Husarów"

operetka w 3-aktach Elberga — Friedmana — Luncera, muzyka Zierera.

Na temat wojskowego życia możnaby napisać setki tomów powieści i tyleż setek operetek. „Generał Husarów" jest fragmentem z takiego bujnego życia umundurowanych ludzi, którzy poza służbą, tembardziej, gdy i zewnętrzna prezentacja szła im w sukurs — zajmowali się, przechodzącym u niektórych w nałóg, uwodzeniem płci, która sama, niewiadomo z jakiego powodu, nazwała się „piękną".

Niezmiernie gładko szło uwodzenie kobiet generałowi huzarów, baronowi Hatwan von Hatwany. Był jeszcze wtenczas oficerem, chociaż i jako generał o szpakowatym już mocno włosie i głosie, mógłby sobie jeszcze dobrze przypomnieć dawne dobre, uwodzicielskie czasy. Trochę ten Hatwany był mało sprytny w swoim zawodzie uwodzenia, czego przykre nieco następstwa musiał ponosić, ale cóż robić? — „Każdy to umie dać, na co go stać"!

Treść operetki pozornie dowcipna, jest w istocie naiwnie trywialna. Wychodzi ta treść w rezultacie w ten sposób, jak „grubszy" kawał podsłyszany u starszych, powtórzony przez siedmioletniego kawalera. Ale cóż... takie umundurowane na austriacko-węgierską operetki wybiera się dlatego, aby zapełnić jakotako pustkę teatralną w N. Sączu, 36-o tysięcznym mieście a ratując sytuację teatralną, poratować i swoją kasę. Nie tylko słowem bożem człowiek żyje...

Prawdą jest, jak to już kiedyś pisałem, że Teatr Robotniczy wykonuje ważną funkcję kulturalną na terenie Nowego Sącza. Powtarzam to i teraz. Niemożna jednak braków w wykonczeniu granej sztuki zwalać na młodość grających, na ich „chrzściny sceniczne" i tp. Jeżeli już każe się grać młodej sile, trzeba ją przygotować należycie, i spowodować, aby się siła też przygotowała, jeżeli całość ma wypaść dobrze.

W „Generale husarów" były mankamenty, które należy absolutnie usunąć w przyszłości. Grający na scenie musi stanowczo wiedzieć, co robić z rękami, które niestety wyrosły mu z ramion, musi nauczyć się przynajmniej na scenie po ludzku poruszać się, jeśli tego nie czyni na ulicy, u siebie w domu, czy u kogoś w gościnie. Na scenę patrzą przecież setki oczu a ja znam ludzi, którzy wychowują się, uczęszczając do teatru. Ja sam nauczyłem się należycie zachowywać przy stole, będąc, jako uczeń kl. V-ej gimnazjalnej, na pewnej sztuce, granej przez Teatr Dramatyczny w N. Sączu. Ach! jak imponował mi wtenczas teatr i grający artyści w tej sztuce. Od tego czasu stałem się bałwochwalcą teatru. A do Teatru Robotniczego w N. Sączu żywię bardzo wiele sympatii, taksamo, jak cały Nowy Sącz.

Grało w „Generale husarów" 50 osób. Bardzo wiele i bardzo wielka praca kierowanie takim zespołem. Powinna być także wielka odpowiedzialność! Ale najważniejszą i najbardziej odpowiedzialną jest odpowiedzialność indywidualna grających.

Z odpowiedzialności za swoją rolę zdawała sobie sprawę doskonale p. MARIA WNĘKÓWNA, równocześnie reżyser tej operetki. Artystka to rutynowana i zawsze pewna. Może mniej w przemęczonym głosie. Temperament wielki, gra żywa. Jako Mitzi, p. Wnękówna była b. dobra. P. HELENA STAWIARZÓWNA (Magdalena) — to siła młoda i jak na jedną z głównych ról — odważna. I ta odwaga dodawała jej sił, że Magdalena wyszła z sytuacji z honorem. Głosowo miła, ale na scenę i na większą salę głos trochę za słaby. Przy pracy w kierunku opanowania granej roli i dostosowaniu się do milieu — uzyska w niej Teatr Robotniczy dobrą współpracownicę. P. SCHNEIDEROWA M. (Małgorzata Trappart, francuzka) dobra, rola opracowana. Siła pilna i niezmiernie inteligentna. — P. EKIERTÓWNA ANIELA (żona burmistrza) trochę blada i szablonowa. P. JAN NORWID (generał husarów von Hatwany) postawa wspaniała, trochę jak na generała i byłego oficera uwodziciela za bardzo liryczny. Głos zmęczony. P. MOSSLER E. (Hrabia Stürmer) może za bardzo groteskowy. P. WŁAD. KRÓLIKIEWICZ (dyrektor teatru) niepewny jako artysta i mało pewny siebie jako dyrektor teatru. P. STEFAN TURSKI (burmistrz Hipfinger) dobry. P. BODZOŃ STEF. (Rajwach komiwojażer) rozśmieszał dowcipami widownię. Niezawodny, jako komik. P. ALEKS. OLEARNIK (podoficer Dorfmeister) śpiew dobry, mało swobody na scenie. Materiał na artystę dobry. P. E. BADURA (porucznik husarów) byłby dobry, gdyby na scenie trzeba było milczeć i tylko tańczyć.

W rolach epizodycznych wystąpili: pp. Franc. Worobiów (kamerdyner), Rydzowski (portier), Marczyk Tadeusz (piccolo) i inni. Pozatem oficerowie husarów, wieśniacy, wojsko, goście kąpielowi. Tańce i ewolucje układu p. Marii Wnękównej. Kapelmistrz p. Ignacy Wolfstal, jak zwykle, miał niemało pracy. Orkiestra dobra. W sumie wieczór dobry i miły. Najlepszym dowodem powodzenia operetki — fakt, że szła 5 razy. W N. Sączu — (słownie) pięć razy!

Tadeusz Giewont-Szczecina



W przejeździe przez Łącko

Choć co...

Zdarzyło mi się, że w przejeździe do Nowego Targu — zatrzymałem się w Łącku. Trafiłem szczęśliwie na uroczysty obchód Święta Niepodległości. Projektowałem spędzić sobie wieczór przyjemnie, idąc na przedstawienie szumnie reklamowane afiszami pt. „Zwycięska szabla“, która nawiasem mówiąc była znaną sztuką pt. „Wierna kochanka“ Fijałkowskiego. Ciekawe, co skłoniło grających do zmiany tytułu?...

Ale mniejsza z tym. Czy to miała być „Wierna kochanka“ czy „Zwycięska szabla“, wybrałem się do Domu Ludowego na to przedstawienie. Po wielkich trudach i mozołach, wypytując po drodze ludzi, grzęznąc w błocie po kolana, dotarłem nareszcie do tego przybytku sztuki mieszczącego się gdzieś na krańcach Łącka.

Po wejściu — doznałem niezbyt miłego wrażenia. Sala niska, ciemna i mała — publiczność zachowuje się niespokojnie (przedstawienie miało się zacząć o godz. 19·30, a zaczęło się o godz. 20·30. Takie godzinne opóźnienie zdarza się gdzie niegdzie.)

Kurtyna idzie w górę... przepraszam, rozsuwa się na boki... cisza zalega salę i aktorzy-amatorzy zaczynają grę. I ja siedzę spokojnie, bacznie śledząc toczącą się akcję.

Sztuka ładna — pełna napięcia i ciągłej zmiany nastrojów — od scen wesołych tryskających humorem do scen, które wywoływały dziwny ścisk w gardle... Aktorzy — prawdopodobnie nie pierwszy raz znajdujący się na scenie — wydobywali z siebie wszystkie umiejętności, aby przedstawienie wypadło dobrze.

Gdyby mi przyszło zabawić się w krytyka powiedziałbym, że przedstawienie byłoby dobre gdyby... było trochę lepiej i staranniej przygotowane. Winę tu ponosi trochę reżyser.

Autor chciał dać widzowi obrazek z frontu — a widz na tym przedstawieniu nie odczuwał prawie, że akcja toczy się na jednym z odcinków walki i może to był jedyny poważny błąd — bo to, że aktorzy nie bardzo umieli rolę, i oczekiwali na podpowiedź suflera — świadczy tylko o zaufaniu tego sympatycznego zespołu do tego, co dzierży losy aktorów, gdy kurtyna jest podniesiona.

Gra aktorów podobała mi się. Wyróżniali się z całego zespołu Ossowiecki (Zygadło), Mary (Chwalibożanka), dzielnie dotrzymali im pola Jerzy Poraj (Białkowski), Skalski (Krzywdziński), Idalia (Siegelowa), Major (Siegel), wachmistrz Ryś (Dybiec), kucharz (Mozdyniewicz), lokaj (Duda). Wracałem z przedstawienia z uczuciem przyjemnej niespodzianki, jaka mnie spotkała. Nigdybym się nie spodziewał, że Łącko może sobie pozwolić na granie tak trudnych sztuk — a słyszałem, że grano podobno "Zaczarowane Koło“ Rydla, „Niespodziankę“ Rostworowskiego, — „Grube ryby“ Bałuckiego i inne.

Należałoby życzyć, aby świeżo założona Sekcja jaknajlepiej się rozwijała i wprowadziła stały repertuar, tak, abym wracając z Nowego Targu około 15 grudnia, mógł zobaczyć na scenie nową rzecz.

Zbigniew Zryburg.

Bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia stoją tysiące ludzi przed zimą! Daj co możesz!

Delegacja miasta Nowego Sącza zawiezie dyplom Honorowego Obywatelstwa N. Sącza Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi

Jak wiadomo, w czasie pobytu w Nowym Sączu Marszałka Śmigłego-Rydza, na święcie pułkowym 1 psp. w dniu 3 października br. Rada Miejska Nowego Sącza, nadała w obecności samego Marszałka Śmigłego-Rydza, Honorowe Obywatelstwo miasta Nowego Sącza Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

W związku z tym wykonany został w sposób artystyczny dla Marszałka dyplom, który specjalna delegacja zawiezie w najbliższym czasie do Warszawy. Dyplom zaprojektowany został i wykonany artystycznie przez artystę-malarza, prof. Regułę z N. Sącza, litery i napisy sporządził p. Juljan Szwechłowicz z Nowego Sącza, prace introligatorskie wykonała artystycznie firma Piotr Kasprzycki w N. Sączu ul. Sobieskiego.

Dyplom przedstawia na pierwszej stronie wykonany akwarelą przez prof. Regułę, wjazd Marszałka Śmigłego-Rydza, jako pułkownika, razem z Komendantem, do Nowego Sącza w dniu 13 grudnia 1914 roku. Dalsze strony ozdobione motywami podhalańsko-sądeckimi, zawierają tekst uchwały Rady Miasta Nowego Sącza, nadającej Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi Honorowe Obywatelstwo stolicy Podhala. W całości przedstawie się dyplom niezwykle artystycznie.

Działalność Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych w Nowym Sączu

Pierwsze Zebranie Organizacyjne Komitetu odbyło się w dniu 29 IX 1936 r.

Ogólne Zebranie wybrało Ścisły Komitet, składający się z 54 osób. Ścisły Komitet zebrał się w dniu 21 X 1936 r. i podzielił się na następujące sekcje:

1) Wydział Wykonawczy, składający się z 15 osób z Przewodniczącym P. Prezydentem Miasta na czele.
2) Sekcję Propagandową,
3) Sekcję Finansową,
4) Sekcję Rozdzielczą,
5) Sekcję Rolniczą,
6) Komisję Rewizyjną.

Komitet Ścisły na posiedzeniu w dniu 21 X 1936 r. prócz ukonstytuowania się powziął uchwałę, by Miejski Komitet zwrócił się z prośbą do Zarządu i Rady Miasta o powzięcie stosownej uchwały celem opodatkowania rachunków za zużycie prądu elektrycznego na rzecz „pomocy zimowej“ drobną kwotą 2 gr od 1 kw.

Rada Miasta na wniosek Zarządu uchwaliła na posiedzeniu w dniu 22 X 1936 r. ten wniosek.

W dniu 12 XI 1936 r. odbyło się posiedzenie Sekcji Propagandowej, która ukonstytuowała się następująco: Przewodniczący p. Mgr Józef Krupa, wiceprezydent Miasta, zastępca przew. p. dr. Mieczysław Foltyński, referat prasowy p. prof. Eugeniusz Pawłowski. Sekcja ta ma za zadanie informować społeczeństwo o akcji pomocy zimowej na terenie miasta Nowego Sącza.

Szukanie dalszych źródeł pomnażania funduszów na „pomoc zimową“ powierzono Sekcji Finansowej, która odbyła 2 posiedzenia: pierwsze 29 X 1936 r., drugie w dniu 17 XI br.

Przewodniczącym tej Sekcji wybrano p. inż. Władysława Pietruszewskiego, zastępcą p. dyr. Adama Scheuera Adama, sekretarzem p. Juliana Folkmana.

Na posiedzeniach tych Sekcja zajęła się zebraniem materiału będącego podstawą do powzięcia uchwały, ustalającej normy opodatkowania na rzecz akcji pomocy bezrobotnym.

Ostateczną uchwałę ustalającą normę opodatkowania poweźmie Sekcja Finansowa na najbliższym posiedzeniu.

W dniu 11 bm. odbyła się na cele pomocy zimowej zbiórka uliczna, która przyniosła kwotę 375·29 zł.

KRONIKA

KALENDARZYK

30 P. Andrzeja
1 W. Eligjusza
2 Ś. Bibianny
3 C. Franciszka
4 P. Barbary
5. S. Sabby
6 N. Mikołaja

—o—

OSOBISTE. **Odznaczenie literackie.** Srebrnym Wawrzynem literackim odznaczony został prezes P. A. L. zasłużony pracownik na polu literatury i kultury regionalnej, autor powieści z życia Podhalan pt. „We mgle świtu“, „Jasełek podhalańskich“ granych kilkakrotnie w Polskim Radiu i tp., prof. Eugeniusz Pawłowski z N. Sącza.

Za dusze Bohaterów. Staraniem Tow. Gimnastycznego „Sokół“ w Nowym Sączu, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym o godz. 8-ej rano, za dusze Bohaterów poległych w Powstaniu Listopadowym — 1830|31 r.

Pan Prezydent Rz. P. Chrzestnym Ojcem. W dniu 23 bm. odbył się w Nowym Sączu chrzest siódmego syna b. legionisty, em. strażnika więziennego Franciszka Szafrana. Chrzestnym ojcem był P. Prezydent Rz. P., w imieniu którego dziecko trzymał do chrztu poseł na Sejm Jan Łobodziński z p. Zofią Aleksandrowiczową, żoną dowódcy 1 PSP. Chrztu udzielił Ks. Prałat Roman Mazur.

Dziecku, któremu nadano imię Ignacy Jan otrzymało od P. Prezydenta Rz. P. fotografię z podpisem i książeczkę PKO. z kwotą 50 zł.

W sprawozdaniu z odznaczeń Krzyżami Zasługi, jaki podaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, zostało opuszczone nazwisko p. Antoniego Batki, który otrzymał brązowy Krzyż Zasługi.

Robotnicy na pomoc zimową. Onegdaj Starosta Nowosądecki przyjął delegację robotników z Krynicy, która to delegacja wręczyła p. Staroście kwotę 623 zł 70 gr złożoną przez robotników na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Wystawa prac żeńskiego Oddziału Z. S. W pięcioletnią rocznicę założenia Oddziału żeńskiego Z. S. w N. Sączu, urządza Zarząd tego Oddziału, w świetlicy Oddziału, w szkole św. Jadwigi (wejście od podwórza) — Wystawę robót ręcznych z dziedziny trykotarstwa, koronkarstwa, haftu i tp., oraz wyrobów kilimowych. Wystawa będzie pokazem prac Oddziału. Otwarta będzie od 29 listopada do 6 grudnia br. włącznie, codziennie od godz. 10-ej do 19-ej. Wstęp dla dorosłych 20 gr dla młodzieży i dzieci 10 gr. Pokaz pracy na warsztacie kilimowym codziennie od 10-ej do 13-ej. Dla dzieci specjalny kącik z zabawkami.

Pomoc bezrobotnym, pomoc ochocza, żywa, gorąca może stać się zjawiskiem społecznym przełomowego znaczenia: bezrobotny poczuje się członkiem olbrzymiej rodziny, która nie pozwoliła mu zmarnieć w głodzie, zimnie i tragicznym osamotnieniu.

Unieważnienie. Zgubiony 1) Dowód osobisty Dwd. 35|k|36 z 11|I 1936, 2) świadectwo obywatelstwa, 3) świadectwo przynależności, 4) metrykę unieważniam Samuel Krieser, Nowy Sącz ul. Sobieskiego Nr. 5.

Teatr Tow. Dramatycznego w N. Sączu odegra we czwartek 3-go grudnia komedię w 3 aktach Waltera Elis pt. „Pierwszy występ Jenny“. — Reżyser Barbacki Bolesław. Początek o godzinie 8-ej.

Na Biały Krzyż. Z okazii Tygodnia Białego Krzyża, który trwał od 19 XI — 25 XI odbyła się w ramach tegoż tygodnia w niedzielę 22 bm. zbiórka. W rezultacie dała dochodu 78·28 zł.

Zabawa dziecięca w Rodzinie Wojskowej. W salach Rodziny Wojskowej w gmachu przy ul. Jagiellońskiej odbyła się w niedzialę 22 bm. wielka zabawa dziecięca połączona z miłemi atrakcjami, urządzona przez Rodzinę Wojskową z okazji tygodnia Białego Krzyża. Przy zespole muzycznym 1 psp. odtańczyły pięknie dziewczynki: Danusia Kramarzówna, Basia Czubówna, Marysia Czubówna i Krysia Dybusówna kilka tańców, wywołując ogólny zachwyt obecnych. W zabawie wzięły udział dzieci z przedszkola Rodziny Wojskowej pod opieką Pań z R. W. Po zabawie wyświetlone zostały 4 filmy z bajkami, dla dzieci.

»Andrzejki w 1 p. s. p. Tradycyjne „Andrzejki“ połączone z zabawami, odbędą się w Kasynie Oficerskim 1 psp. w sobotę 28 bm.

Operetkę pt. »Generał Huzarów« odegrał Teatr Robotniczy w N. Sączu, poraz czwarty i piąty, we wtorek 24 i w środę 25 listopada. Operetka ta cieszyła się wielkim powodzeniem.

Zabawy. W sobotę 21 XI odbyły się w N. Sączu 3 zabawy: Związku Legionistów w sali własnej przy aleii Mościckiego, Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Czytelni Mieszczańskiej. Pozatem Rodzina Wojskowa urządziła zabawę dla żołnierzy w Domu Społecznym przy ul. Matejki.

„Świętego Mikołaja“ przygotowuje Komitet Rodzicielski Szkoły powszechnej im. Konarskiego w N. Sączu. Na program złożą się deklamacje, przedstawienie i rozdanie darów uczniom.

W sprawie pozwolenia na noszenie broni. W związku z tym, że wielu posiadaczom pozwoleń na broń upływa termin ważności w dniu 31 grudnia 1936, Starostwo powiatowe nowosądeckie przypomina, że osobom, które nie wniosą podań do Starosta o przedłużenie pozwoleń na broń przed upływem terminu ich ważności, — pozwolenia te nie będą przedłużane, a nadto osoby te zostaną ukarane za nielegalne posiadanie i noszenie broni, zaś sama broń ulegnie zajęciu, jak to zresztą już nastąpiło w szeregu wypadkach w bieżącym roku.

Przeto w interesie własnym posiadacze pozwoleń na broń winni zastosować się do obowiązujących przepisów.

Praca Z. P. O. K. na wsi. W ostatnich czasach tworzą się oddziały Z.

P. O. K. na wsi; zajmują się akcją dożywiania dzieci, oraz tworzeniem nowych warstatów pracy.

Oddział Z. P. O. K. w Chełmcu zorganizował kurs kilimkarstwa, który prowadzi fachowa instruktorka. Na kurs zgłosiło się dwadzieścia kilka osób, przeważnie dziewcząt.

Rozpoczęcie kursu nastąpiło w dniu 22 listopada br. w szkole powszechnej w Chełmcu. Do licznie zebranych gości i kursistek przemówiła p. kierowniczka Bodzionowa, oraz delegatka Zarządu Z. P. O. K. z N. Sącza p. Hubrichówna. Imieniem Gromady przemówił p. sekretarz Odziomek, życząc kursowi powodzenia.

Zebrani goście, zainteresowani kursem, rzucali liczne zapytania, z których wywiązała się żywa dyskusja. Do pracy przystąpiono dn. 23 listopada na 3 warstatach kilimkarskich.

Referat wytwórczości Z. P. O. K. w Nowym Sączu rozpoczął kurs wyrobu ozdób na drzewko. Kurs odbywa się we czwartki o godz. 5 (17) w lokalu Związku.

PODZIĘKOWANIE

J. W. P. Dr. B. Statter, Lekarz miejski, chor. kobiece, wewnętrzne i dziecięce w Nowym Sączu, raczy przyjąć wyrazy serdecznej wdzięczności za troskliwe a bezinteresowne wyleczenie mię z tyfusu brzusznego.

Hania Singer i rodzice.
Nowy Sącz.

Tradycyjna Jędrzejówka. Zarząd Kała T. S. L. im. Stanisława Wyspiańskiego w Nowym Sączu urządza w dniu 28 listopada 1936 w sobotę w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej Nr 66 tradycyjną Jędrzejówkę połączoną z różnymi rozrywkami i tańcami. Początek o godz. 19 (7) wieczorem. Wstęp od osoby 30 gr. Bufet tani i dobrze zaopatrzony.

Z życia Rodziny Wojskowej. W ostatnich czasach rozpoczęła R. W. intensywną pracę oświatowo-społeczną. Ostatnio z okazji rocznicy Swięta Niepodległości urządzono dla dzieci przedszkola poranek, którego wykonawcami byli: chór Rodziny Wojskowej, p. Maciakowa z pogadanką aktualną i dzieci, które wykonały obrazek sceniczny. Na popołudniowej części uroczystości wygłosiły odczyty p. Baranowa i p. Witowska. Ogólna piecza nad całością spoczywała w pracowitych rękach p. pułkownikowej Aleksandrowiczowej.

Piękna dekoracja gmachu szkolnego. W czasie święta Niepodległości br. miasto nasze zostało odświętnie przybrane. Na szczególną uwagę zasłużyła dekoracja Gimnazjum Kupieckiego w N. Sączu, wykonana artystycznie według projektu prof. Zygmunta Klinowskiego, z dużym nakładem pracy.

Z życia Gimnazjum Kupieckiego. W ubiegłym tygodniu zorganizowało Gimnazjum Kupieckie naszego miasta wycieczkę naukową na Śląsk do Bielska i do Krakowa. Wycieczka odbyła się pod kierownictwem prof. Remiównej i prof. Czałczyńskiego a zrealizowana została dzięki subwencji udzielonej przez Dyrekcję tejże szkoły, korzystając przytem z ulg kolejowych. Podkreślić należy zrozumienie wychowawczej strony tej wycieczki przez Polskie Koleje Państwowe, które dostarczyły ogrzanego przez cały czas trwania wycieczki wozu pullmanowskiego, umożliwiając młodzieży ułatwienie zwiedzenia ośrodków przemysłowych.

Polski chleb z niemieckimi etykietami. Chronicznymi są u nas objawy t. zw. kompleksu niższości w stosunku do tego wszystkiego, co jest z zagranicy. Więc i dwaj kupcy nowosądeccy, celem „zareklamowania“, niewiadomo, czy wogóle potrzebnego, chleba wypiekanego zresztą w jednej z sądeckich piekarń, ubierają ten chleb w etykiety z niemieckim tekstem. Taki chleb sprzedaje się, jako chleb Dr. Wandersa. Niewiadomo, teraz czy przez danie sądeckiemu chlebowi etykiety niemieckiej, chleb ten w smaku lepiej się przedstawia, czy też kupcy nowosądeccy tak dalece zatracili wiarę w dobroć polskiego towaru, a w sobie poczucie godności narodowej, że aż trzeba pochwały niemieckiej etykiety i jej zalecenia, aby chleb był zdrowy i smakował. A może Ci panowie kupcy sądzą, że spełniają patriotyczny obowiązek polecając funkcję reklamy nowosądeckiego chleba — reklamie w języku niemieckim... Naprawdę brak ambicji i szacunku dla własnej pracy i siebie samych!

—O—

Kącik rolniczy

Długi rolnicze mogą być spłacane papierami wartościowymi

Minister skarbu, inż. E. Kwiatkowski, wydał, w porozumieniu z ministrem rolnictwa, rozporządzenie, na którego podstawie długi rolnicze, przewyższające 500 zł, mogą być w okresie od nia 5 listopada rb. do dnia 28 października 1937 r. spłacone następującymi papierami wartościowymi: obligacjami pożyczek państwowych: 3 proc. premjowej inwestycyjnej, 4 proc. konsolidacyjnej, 6 proc. narodowej, 3 proc. państwowej renty ziemskiej serja I, 5 proc. konwersyjnej z 1924 r., 5 proc. konwersyjnej kolejowej; listami zastawnymi banków państwowych: 4 i pół proc. I. z. P. B. R. serii I, 7 proc. I. z. P. B. R. i 8 proc. I. z. P. B. R. oraz 7 i 8 proc. I. z. B. G. K.; 4 i pół proc. listami zastawnymi następujących instytucyj kredytu długoterminow.: Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie oraz Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Papiery wartościowe przyjmowane będą według ich wartości nominalnej. Pożyczki państwowe powinny być zaopatrywane w należne kupony z bieżącym kuponem włącznie. Przy spłacie długów rolniczych obligacjami poż. narodowej zachowują moc przepisy, dotyczące przelewów obligacji tej pożyczki.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 5 listopada r.b.

Powiatowy Instruktor Pożarniczy
KAZIMIERZ MAŁYSKA

Zabezpieczenie budowli przed środkami zapalającymi w OPL.

Tu i ówdzie słyszymy o powstaniu pożaru, który w stosunkowo krótkim czasie zniszczył doszczętnie mienie i dobytek ludzki z trudem przez kilkanaście lat zdobywany i z dymem poszło kilka lub kilkaset tysięcy zł.

Dotknięty klęską pożaru obywatel, mozolną pracą nieraz całe lata traci na obdudowanie się tego co pożar w ciągu kilkunastu minutach zniszczył.

Powstały pożar w czasie pokojowym, przy dobrze zorganizowanej straży pożarnej, może być szybko opanowany i sąsiednie nawet najbliżej stojące budynki, mogą być obronione, przyczem pożar zniszczyć może jedno dwa lub więcej gospodarstw i straż pożarna wcześniej czy później każdy powstały pożar, środkami w jej dyspozycji pozostającym będzie mogła opanować.

Inaczej natomiast powstanie pożaru będzie wyglądało w czasie działań wojennych, gdzie od środków zapalających w różnych punktach osiedla, będą stały w płomieniach budynki w liczbie kilku, kilkunastu lub kilkuset.

Obrona budynków w takich wypadkach jest dla straży pożarnej wprost nie możliwa i dlatego pomoc w akcji ratowniczej szerokiego ogółu społeczeństwa jest konieczną rzeczywistością.

Społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy, czem może grozić napad ogniowy przy użyciu nowoczesnych środków zapalających zastosowanych przez lotnictwa i zapoznanie szerokiego ogółu z tymi środkami, oraz ze sposobami walki powstałych od tych środków pożarów, jest rzeczą konieczną. Zanim do tych zagadnień przejdziemy, musimy pokrótce zapoznać się z działaniem bomb zapalających.

Bomby zapalające używane przez lotnictwo, będą napełniane takimi materjałami jak termit, mognezyt, sód i potas, fosforan, oraz innymi mieszaninami zapalającymi.

Zapalenie się bomby następuje po jej upadku, wewnętrzny ładunek bomby pali się dość szybko, przyczym jedne palą się i płomień jest nie widoczny, inne zaś wytwarzają dużo dymu, a jeszcze inne przy rozprysku tworzą kilkadziesiąt rozrzuconych mniejszych lub większych ogników w promieniu do 150 m.

Stosowane przez lotnictwo bomby zapalające, będą jednoogniskowe tj. takie, które po upadnięciu dają ogień skupiony i źródło ognia jest bardzo intensywne i bomby wieloogniskowe tj. takie, które po upadku będą działały na dużą przestrzeń.

(c. d. n.)

Kronika Łącka

Schwytanie groźnego opryszka. W nocy z niedzieli na poniedziałek (15 na 16 XI) schwytano groźnego Jana Olchawę — który ma na sumieniu kilkanaście włamań i kradzieży. Przed paru tygodniami zdołał on ujść pościgowi organu bezpieczeństwa — ale tym razem nie udała mu się ta sztuka. Bandytę osaczono, gdy ten spał u jednego z gospodarzy w Brzynie gminy Łącko.

Kradzież u Mrówki w Łącku. Nieznani sprawcy, w sobotę w nocy skradli u Michała Mrówki w Łącku — Wolaki — zboże, miód pszczelny i odzież przechowaną w śpichlerzu. Mrówka zbudziwszy się rano, zauważył psa zamkniętego w stajni z obwiniętym pyskiem — a na drzwiach śpichlerza napis „Módl się i pracuj a my tu jeszcze przyjdziemy“.

Groźny pożar w Zagorzynie. — W dniu 18 listopada 1936 r. o godzinie 20.30 wybuchł groźny pożar w Zagorzynie w zabudowaniach gospodarskich Franciszka Wnęka. Pożar doszczętnie zniszczył stodołę wraz z całorocznym zbiorem oraz śpichlerz z żywnością i garderobą. W akcji ratunkowej brały udział Straże Pożarne Zagorzyn, Łącko, Czerniec i Maszkowice — dzięki którym ogień zlokalizowano i nie dopuszczono do rozszerzenia się go na bardzo gęste zwarte zabudowania sąsiadów. Straty wynoszą około 15.000 zł. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona — zachodzi podejrzenie podpalenia.

Rytro

Z życia Spółdzielni »Przyszłość«. Dzięki inicjatywie i staraniom p. Pawlika Wł. — absolw. Sem. Naucz. oraz kilku osób, zorganizowana w maju br. Spółdzielnia handlowa (narazie), — p.n.: „Przyszłość“ — rozwija się przy ofiarnej pracy wielu ideowych pracowników z pośród pracowników P. K. P. i miejscowych robotników — rozwija się pomyślnie — i poza tym, że sprzedaje towary dobre i po niskich cenach, przynosi dochody jej członkom, za które już obecnie przedsiębiorczy i energiczny Zarząd i Kierownictwo — myśli o rozszerzeniu jej działalności. Pożytecznej placówce w Rytrze „Szczęść Boże“. — My zaś — mieszkańcy tut. parafii — poczujemy się w obowiązku poprzeć tę „naszą“ Spółdzielnię — przez zapisywanie się na jej członków i czynienia w niej wszelkich zakupów. A może to początek przemiany gospodarczej na taką miarę, jakiej tą samą drogą dokonano w Liskowie, wzorowej wsi polskiej. A więc do pracy w dziedzinie spółdzielczej! „Życzliwy“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Korespondent z Rytra: Bardzo serdecznie dziękujemy. Umieszczamy. — O dalszą współpracę prosimy.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 937|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n|D. Mgr Kazimierz Żarnecki mający kancelarię w Krościenku n|D. ul. św. Kingi na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11-go stycznia 1937 r. o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Krościenku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stefanii Bryzkowej i Stanisławy Płachtowskiej nieruchomość lwh 423 ks. gr. gm. kat. Szczawnica, położonej w Szczawnicy Zdroju przy drodze do Zdroju, na której znajduje się jednopiętrowa drewniana willa „Bożydar“ z ogrodem i budynek gospodarczy. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę gruntową przechowywaną przy Sądzie grodzkim w Krościenku n|D. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 58.010 gr 20, cena zaś wywołania wynosi zł 43.507 gr 65

Rękojmia wynosi zł 5.801 gr 02.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu